

PRAKTYCZNE RADY

gdyż na niebie nie było ani jednej chmurki. Tymczasem w jakie pół godziny później spadł ulewny deszcz i przemoczył uczonego do suchej nitki.

Ponieważ na zmianę pogody są bardzo wrażliwe zwierzęta, ptaki, owady, warto zatem się przypatrzeć, jak zachowują się one w tym wypadku.

Jeśli owce są wesołe, bawią się i podskakują na pastwisku — pogoda pewna. Jeśli zaś, nie tracąc czasu na zabawę, pasą się żarłocznie, odwracają się od wiatru, a wieczorem niechętnie opuszczają pastwisko i po drodze ustawicznie skubią trawę, spodziewać się można niepogody.

Bydło na pastwisku, w razie nastąpić mającej zmiany pogody, pasie się leniwie, bez apetytu, często podnosi głowy i wietrzy w kierunku wiatru, z rozkoszą wciągając powietrze w nozdrza i często polizuje mordy językiem. Mimo okazywanego zmęczenia nie kładzie się na pastwisku, tylko stara się przed nadchodzącą niepogodą znaleźć jakieś schronienie, np. pod drzewami, szopą i t. p.

Swinie, jeśli nastąpić ma deszcz, chętnie ryją w błocie, tracą chęć do jadała, wyrzucają je z koryta, podnoszą ryj do góry i łapczywie wciągają powietrze. Jeśli natomiast leżą spokojnie w gnoju całym godzinami, można się spodziewać długotrwałej pogody.

Psy, gdy niepogoda się zbliża, tracą apetyt, stają się gnuśne i leniwe, wymiotują w trawę. Zjadanie trawy nie jest, jak mniemają niektórzy, przepowiednią niepogody, psy bowiem najczęściej zjadają trawę wtedy gdy zepsują sobie żołądek.

Psy myśliwskie przed niepogodą nie węszą ze zwykłym zapalem nie wybiegają naprzód tylko wloką się poważnie za nogą swego pana, przytem cuchną bardziej niż zwykle, tak, że trudno je ścierpieć w mieszkaniu.

Kot, którego włosy posiadają dużo elektryczności (gdy kota głaskamy pod włos, możemy w ciemności zobaczyć iskry elektryczne), doskonale odczuwa nadchodzącą burzę. Staje się wtedy niespokojny, nie może jeść i pozwala myszom wojować bezkarnie koło siebie.

Jaskółki i owady w czasie pogody szybują wysoko, przy nadchodzącej zaś niepogodzie zaczynają latać tuż nad ziemią, gdyż wilgotne powietrze utrudnia im wysoki lot.

Kret na niepogodę ryje liczne i wysokie kretowiska, w poszukiwaniu za gnieżdżącymi się w ziemi owadami, które w czasie pogody znajdują się tuż pod powierzchnią ziemi, z nastaniem zaś deszczu uciekają na gwałt w głąb ziemi.

Ryby przed nastaniem niepogody wyskakują z wody.

Wiewiórka zwykle wesoła i hasająca bez troski po drzewach, przed niepogodą traci humor i chowa się na gwałt do swego domku, wydając przytem właściwe odgłosy, świadczące o silnym niepokoju.

Bardzo charakterystyczne jest zachowanie się na niepogodę nietoperza. Jeśli nietoperze nie latają wieczorem w poszukiwaniu owadów, na pewno będzie deszcz, jeśli zaś latają długo w noc, spodziewać się można pogody. Z powyższego widzimy, iż w świecie zwierzęcym mamy cały szereg „proroków”, którzy przepowiadają zmianę pogody nie gorzej a może lepiej niż barometry.

— **Wyciekanie mleka z wymienia.** Jeżeli przyczyną wyciekania są słabe muskuly u sutek już z przyrodzenia, to błędu tego naprawić już nie można. Czasem jednakże mleko wycieka u krów z powodu ogólnego osłabienia, wskutek starości, albo też gdy krowa bardzo mleczna ocieli się na wiosnę, po lichem przezimowaniu, wtedy muskuly sutek można wzmocnić przez nacierania stosowne i przez silne odżywianie krowy. Czasem otwory u sutek źle się zamykają z powodu wytworzenia się narośli zapobiegają wyciekaniu mleka. Jako środka wzmacniającego muskuly sutkowe a zarazem zapobiegającego wyciekaniu mleka, używa się kolodium. Po każdym wydojeniu posmarować cały czubek sutka kolodium, który zeschnawszy, utworzy cienką skorupkę. Można tak kilka razy pociągnąć ten kolodium, ale należy zawsze poczekać, aż poprzedni zaschnie. Przed następnym dojeniem należy skorupkę odjąć ostrożnie.

— **Siew żyta po życie.** Można żyto po życie trzeci raz siać. Sztuczny nawóz trzeba rozrzucić zaraz po sprzęcie żyta i to: 3 ctr. kainitu, dwa ctr. tomasówki, a tuż przed siewem żyta rozsiał 40 funtów amoniaku a saradeli przyorać we wrześniu jako zielony nawóz pod to żyto. Saletrę rozsiewa się na takie żyto na wiosnę bardzo wcześnie jak tylko wegetacja się ruszy 0 do 100 funtów w trzech dawkach, pierwsze dwie dawać co dwa tygodnie jedną do drugiej, trzecią dawkę daje się wtenczas, jeżeli się ją wogóle uważa za konieczną. Lecz przy tym sztucznym nawozie i przyoranej saradeli zwykle wystarczą dwie dawki saletry tj. 80 funtów. Nadmieniam, że w ten sposób trzeci raz siałem żyto po życie z dobrym rezultatem.

— **Gdy krowa porzuci,** należy uważać czy łożysko odeszło. W razie zatrzymania łożyska, należy je usunąć ręką (czysto umytą i odkażoną karbolem, kreoliną i t. d.), jeżeli jest osoba, która operację taką potrafi umiejętnie dokonać. W przeciwnym razie stosujemy przepłukiwanie macicy 1% roztworem karbolu lub lizolu w ciepłej wodzie. Płynów tych używa się na raz około garnca (4 litry), a przepłukiwanie stosuje się dwa razy dziennie. Na wydajność mleka po porzuceniu, gdy krowa jest zdrowa, działa odpowiednie żywienie i utrzymanie.

— **Wapnować ziemię najlepiej przed grochem lub przed koniczyną,** bo te rośliny najwięcej wapna potrzebują. Używa się wapna gaszonego w podwórzu, albo też gasi się je na kupkach w polu, okładając świeżą ziemią, z której wapno wilgoć wyciąga. Należy się wystrzegać, aby do owych kupek nie dostawało się powietrze (t. j. aby w okrywie ziemnej nie tworzyły się szczeliny), oraz aby wapno niegaszone nie leżało długo na powietrzu, bo przez to traci na wartości. Bez gaszenia rozsiewa się tylko miał wapienny, a także od kilku miesięcy znajdujące się w handlu wapno mielone; wapno to jednak powinno być możliwie szybko przyorane. Wapna na mokro nigdy przyorywać nie można, to też wapniemy pola albo w suchym czasie, w końcu lata, albo też zimą, korzystając z wolnego czasu, lecz przyoruje się dopiero, gdy ziemia na wiosnę obeschnie. Do rozsiewania suchego, mialkiego wapna służą siewniki, inne siać trzeba ręcznie, wybierając dzień bez wiatru. Na móg 300-prętowy wysiewa się wapna palonego 15 do 25 centnarów, miału wapiennego dwa razy więcej.

Od czego zależy wartość paszy zielonej i siana

Wartość zarówno paszy zielonej, jak i różnego rodzaju siana zależy od całego szeregu rozmaitych czynników. Na pierwszym miejscu wśród tych czynników należy postawić wiek roślin. Zawartość wody w roślinach świeżych z postępem okresu wegetacyjnego zmniejsza się, a wzrasta zawartość suchej substancji. Zmienia się również i skład suchej substancji w ten sposób, że wraz z postępującym rozwojem zmniejsza się stale zawartość białka i składników mineralnych, natomiast zwiększa się zawartość włókna, które z czasem nabiera charakteru z substancji drzewnej. Rośliny w młodości pobierają wiele pokarmu azotowego, zmieniając go na białko. Poczynając zaś od okresu kwitnienia, substancje azotowe przenoszą się do nasion i owoców, na skutek czego wzrasta znów w liściach i łodygach zawartość włókna. Ponieważ zaś strawność roślin pastewnych zależy od ich stopnia zdrzewienia, rośliny starsze muszą więc zawierać mniej strawnych substancji niż młodsze. Zachodzi pytanie, kiedy sprzątać rośliny uprawiane na siano. Rośliny wczas sprzątnięte będą wprawdzie bogate w strawne substancje, ale ilość składników pokarmowych będzie mniejsza. Jeżeli natomiast rozpocznie się zbiór w jakiś czas po kwitnięciu, to otrzyma się więcej paszy, ale o niewielkiej wartości odżywczej. Wobec zachodzącego przeciwieństwa między ilością a jakością, można przyjąć za regułę, że lepszy jest sprzęt wcześniejszy niż opóźnienie sprzętu poza okres pełnego kwitnienia. Zatem, gdy chcemy uzyskać możliwie wielką ilość strawnych składników pokarmowych, najodpowiedniejszą porą sprzętu będzie pierwsza połowa okresu kwitnienia.

Wartość odżywcza roślin pastewnych pozostaje także w związku z odmianami. Bogate w liście odmiany zasługują na pierwszeństwo przed ubogimi w liście, ponieważ liście są o wiele pożywniejsze od łodyg.

Gęstość poprostu ma znaczenie z tego względu, że rośliny rosnące w dużych od siebie odstępach wytwarzają silniejsze łodygi, a mniej liści. Gęstszy siew zatem daje nietylko wyższy plon, ale i drobniejszą i delikatniejszą paszę.

Wybitny wpływ na zawartość składników pokarmowych w paszy wywiera gleba i nawożenie. Ciepło, wilgotność, obecność kwasu lub wapna w glebie nadają roślinności rosnącej zwłaszcza na łąkach i pastwiskach określony charakter. Charakter ten wyraża się w występowaniu rozmaitych odmian koniczyny i wyki, udawaniu się traw słodkich lub w rozroście traw kwaśnych, skrzypów i sitów. Zmianę charakteru roślinności można przeprowadzić przez odpowiednie zabiegi melioracyjne (odwodnienie, wapnowanie) i nawożenie. Wpływ nawożenia a skład roślin pastewnych wyraża się w rozmaity sposób. Nawóz azotowy wpływa znako-

miecie na rozrost traw. Potas i kwas fosforowy sprzyjają rozwojowi roślin motylkowych.

Na wielkość plonu i jakość zebranych roślin pastewnych wpływa również stan pogody w czasie okresu wegetacyjnego. W roku suchym rośliny szybko drzewnieją, wytwarzają mniejsze liście i są niskie. Długotrwała posucha wstrzymuje pobieranie składników mineralnych przez korzenie. Pasza uboga jest wtedy w kwas fosforowy i wapno, a żywienie nią sprowadza choroby kości. W roku mokrym zaś rośliny są bardziej wodniste, szybko wyrastają na wysokość, na skutek czego dają grubszą o gorszym smaku i niewielkiej wartości odżywczej paszę.

Należy pamiętać, że działanie odżywcze paszy zielonej jest lepsze, niż siana otrzymanego z tych samych roślin. Podczas bowiem przygotowywania siana, rośliny tracą sześć składników pokarmowych wskutek oddychania, ukruszenia i fermentacji. Poza tem zwierzęta żywione sianem zużywają więcej pracy na żucie i strawienie, niż zwierzęta żywione karmą zieloną.

Niektóre wskazówki przy pielęgnowaniu bydła

Do najważniejszych zasad obowiązujących każdego rolnika przy chowie bydła, należy:

Troska o odpowiednie stajnie. Powinny one być wystarczająco obszerne, jasne, zdrowe, dobrze urządzone i przewietrzane. Jak wiele błędzi się u nas w tym kierunku, wiedzą o tym dobrze sami rolnicy. Nie można rozumować tutaj, że jesteśmy za biedni lub nie mamy na to, aby stajnię odpowiednio urządzić. To minimum, jakiego w tym względzie wymagają zwierzęta, kosztuje tak niewiele, że każdy rolnik pragnący mieć ze zwierzęcia korzyść, a nie być jego dręczycielem, powinien dopełnić.

Czystość w stajni i żłobach jest bardzo ważną. Conajmniej raz w roku powinny być całe stajnie wraz z urządzeniami gruntownie czyszczone i myte, poczem obielone wapnem. Resztki karmy, jakie nagromadzają się w żłobach, powinny być codziennie usuwane. Żłoby i drabiny w stajniach powinny być odpowiednio urządzone, aby umożliwiały indywidualne karmienie zwierząt. Dotychczasowy, najczęstszy sposób umieszczania drabin w stajniach dla bydła skośnie na ścianie pod żłobem, powinien być zamieniony na umieszczenie pionowe nad przednią krawędzią żłobu. Rzecz zrozumiała, że w drabinach muszą być wtedy skośne otwory, umożliwiające bydłu skarmiane paszy zadanej do żłobu.

Ściółka jest bardzo ważną. Stosunkowo mało gospodarstw posiada ją w dostatecznej ilości, przeto oszczędne obchodzenie się z zapasami jest konieczne. Nie można jednak z tego względu trzymać bydła na legowisku mokrem, a temsamem zimnym i brudnym, gdyż powoduje to cały szereg chorób. Obok słomy możemy przecież do ścielenia posługiwać się całym szeregiem innych materiałów (liście,